Nr 274. Kraków, Niedziela 19 Czerwca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette-directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rewelacye Rakowskiego.

(Telefonem.)

Lwów, 19 czerwca.

Wczorajsze „Diło“ poświęca rewelacyom Rakowskiego bardzo obszerny artykuł wstępny, w którym przedrukowuje najpierw za „Kuryerem Warszawskim“ owe rewelacye, dalej atakuje „Słowo Polskie“ za jego uwagi, poczynione bezpośrednio przy drukowaniu tych rewelacyj i podkreśla, że tylko jedna „Nowa Reforma“ w dopisku od redakcyi oświadczyła, iż za wiarygodność tych rewelacyj nie bierze odpowiedzialności. Dalej pisze „Diło“:

We wszystkich tych dokumentach nie ma jednej nazwy towarzystwa ukraińskiego, któraby odpowiadała rzeczywistości, ani jednego nazwiska, prócz Fedorczuka w Paryżu, któreby nosił którykolwiek z ukraińskich działaczy w Galicyi. Tylko w szpiegowskiej fantazyi istnieją studenckie towarzystwa: „Ukraina“ i „Tow. Szewczenki“, z którego prezesem niemiecki komitet w r. 1904 wejść miał nawet w bliższe stosunki. Tylko szpiegowska fantazya wymyśliła nie istniejące w Galicyi związki siczowe, które pomieściła w Podhorodczanach, albo w rusofilskich Brodach, albo nawet w Krakowie i Wiedniu.

Tylko szpieg mógł wymyśleć jakiegoś dra W., któremu niemiecki konsul dał w r. 1904 pieniądze na agitacyę wyborczą, podczas gdy w r. 1904 nie było żadnego ukraińskiego posła, któryby się nazywał na W. Nie było też wtedy żadnej agitacyi wyborczej, poprzednie bowiem wybory do parlamentu odbyły się w 1900 a do Sejmu w r. 1901, a następne wybory do parlamentu odbyły się w r. 1907, a do Sejmu w roku 1908.

To samo trzeba powiedzieć o nazwiskach. Nazwisk ruskiego pochodzenia we wszystkich tych dokumentach jest bardzo mało, a te, co wskazują na ruskie pochodzenie, są albo zmyślone n. p. dr Worobjew i Gregorczuk, albo schwycone na chybił trafił z naszej literatury i publicystyki n. p. Lipiński, Lucenko i Szeluchin; przypominają one nazwiska naszych działaczy z rosyjskiej Ukrainy, którzy w Galicyi nigdy nie byli.

Prawdziwemi są tylko nazwiska dwóch gazet t. j. „Diła“ i „Ukrainische Rudschau“, które zanadto są znane, aby ich nazwiskami nie posługiwano się w celach szpiegowskich. Poprostu śmieszną jest rzeczą podsuwać naszemu dziennikowi, iż złakomił się na 1000—3000 marek; taką sumą przekupić można chyba sługę redakcyjnego, a nie dziennik, którego budżet roczny idzie w setki tysięcy koron.

Wielką też jest niedorzecznością, gdy się powie, że dla porozumiewania się z ruskimi przywódcami koniecznie trzeba znać język ruski, bo nietylko przywódcy ruscy, ale i cała ruska inteligencya włada dobrze językiem niemieckim.

W dalszym ciągu „Diło“ czyni wyrzuty prasie, że tak pochopnie przedrukowała rewelacye.

Na innem miejscu zamieszcza „Diło“ drugi artykuł p. t. „Interes Rakowskiego i jego duchowych pobratymców“, w którym opowiada:

W trzy tygodnie po pierwszych rewelacyach Rakowskiego pojawił się u pewnego wybitnego członka partyi moskalofilskiej jeden z członków polskiej Rady Narodowej, stojący blisko redakcyi „Rzeczypospolitej“ i przedłożył mu dokumenty w sprawie rzekomych stosunków rusko-pruskich, które obecnie obiegają prasę i prosił go o ocenę, czy są prawdziwe. Dokumenty te były pisane na maszynie, na cienkim papierze, fioletowym drukiem i zawierały ten sam, obecnie ogłoszony tekst. Ów polityk moskalofilski skwalifikował wtedy te dokumenty jako zupełnie fałszywe, gdyż zawierały zmyślone nazwy towarzystw i osób. Na to ów członek Rady Narodowej oświadczył, że on sam miał wątpliwość co do autentyczności tych dokumentów, zwłaszcza, że pierwsze rewelacye okazały się w wielu punktach mistyfikacyą. Rakowski — zdaniem owego członka Rady Narodowej — jest człowiekiem zdolnym, lecz bez charakteru.

Wobec powyższego oświadczenia pertraktacye Rakowskiego z „Rzecząpospolitą“ o sprzedaż tych dokumentów rozbiły się.

Obecnie ów Moskalofil — pisze „Diło“ — poczuł się do dżentelmeńskiego obowiązku i zawiadomił o tej historyi redakcyę „Diła“.

Wreszcie pisze „Diło“, że Rakowski sprzedał wspomniane dokumenty stronnikom Dudykiewicza, grupującym się około „Prykarpackiej Rusi“, a ci odstąpili je współpracownikom „Kuryera Warszawskiego“ niejakiemu Czsk.

„Rusłan“, przedrukowując rewelacye Rakowskiego, pisze: Podajemy ten dokument z obowiązku dziennikarskiego, pozostawiając interesowanym wyjaśnienie sprawy.

„Prykarpackaja Ruś“ przedrukowuje w dalszym ciągu rewelacye Rakowskiego i powiada, że wie jeszcze więcej od tego, co jest zawarte w tych dokumentach. Dość powiedzieć, że przez biuro emigracyjne w Neuberunie Ukraińcy dostali na przeprowadzenie swych kandydatów 240.000 marek.

Zdaje się nie ulegać już dzisiaj wątpliwości, że „Kuryer Warszawski“ padł ofiarą mistyfikacyi, przyjmując i zamieszczając rewelacye Bol. Rakowskiego. Już onegdaj „dokumenta“ przez Bol. Rakowskiego ogłoszone, skłoniły nas do wielkiej ostrożności i poważnych zastrzeżeń, których też ze strony naszej redakcyi, daliśmy wyraz.

Wczoraj zamieścił „Czas“ w tej sprawie dokładne informacye lwowskiej „Rzeczypospolitej“, której Bol. Rakowski dokomenta te, obecnie przez „Kuryer Warszawski“ ogłaszane, chciał przedtem sprzedać. Ale redakcya „Rzeczypospolitej“ po bliższem rozpatrzeniu i krytycznej ocenie, uznała je za falsyfikaty i przyjęcia ich odmówiła. „Naprzód“ donosi znowu, że Bol. Rakowski zwrócił się z temi dokumentami także do międzynarodowego biura socyalistycznego w Brukseli, lecz tam uznano je także za falsyfikaty.

Dopiero „Kuryer Warszawski“ nabył je, prawdopodobnie za wysoką cenę, i padł ofiarą sprytnego oszusta.

Telegramy

z dnia 19 czerwca.

Dżuma w gub. grodzieńskiej.

Bjelsk (gub. grodzieńska). Pet. ag. tel. donosi: W okolicach bliskich puszczy białowieskiej panuje dżuma syberyjska, na którą już padło 7000 sztuk zwierząt domowych. Dżuma zagraża lasom cesarskim, gdzie, jak wiadomo, hoduje się żubry. Zarządzono przeciw niej środki zaradcze.

Cesarz na Węgrzech.

Wiedeń. Jak słychać, cesarz z okazyi otwarcia Sejmu węgierskiego udaje się 22 b. m. do Budapesztu. — Po trzydniowym pobycie tamże powróci do Wiednia a z końcem b. m. uda się do Ischlu.

Hofrichter.

Wiedeń. „W. Allgem. Zeitung“ donosi, że wyrok na Hofrichtora ogłoszony będzie w poniedziałek lub we wtorek.

Apponyi o wyborach węgierskich

Budapeszt. Hr. Apponyi oświadczył pewnemu dziennikarzowi zagranicznemu, że kiedyś napisze historyę ostatnich wyborów do Sejmu węgierskiego. Wybory te odbywały się pod znakiem brutalności i pieniędzy i to było główną przyczyną klęski opozycyi. Wybory te przewyższyły słynne wybory Banffy'ego. Jestto smutnem świadectwem dla społeczeństwa węgierskiego, że jest tak łakome na pieniądze. Drugą przyczyną klęski opozycyi było to, że odwróciła się od niej inteligencya. Wszyscy przyłączyli się do obozu Khuena. Trzecią przyczyną był rozłam w partyi niezawisłości, z powodu czego wielu wyborców tej partyi, nie chcąc przyłączyć się ani do Kossutha ani do Justha, wstrzymało się od głosowania. Co się tyczy przyszłej taktyki opozycyi, to hr. Apponyi jest przeciwny obstrukcyi i sądzi, że opozycya powinna czekać na stosowną chwilę, aby obalić rząd obecny i sama ująć ster rządów.

Echa aneksyi w Serbii.

Belgrad. Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny rozdano drukowane obszerne sprawozdanie komisyi ankietowej skupczyny w sprawie wykonanych dostaw wojennych podczas przesilenia aneksyjnego. Na wniosek rządu sprawozdanie to rozdano tylko przywódcom stronnictw po jednym egzemplarzu, jako rzecz poufną. Obrady skupczyny nad tym przedmiotem będą tajne, a odbędą się w jesieni.

Zmiany w gabinecie niemieckim.

Berlin. Minister rolnictwa Arnim i minister spraw wewnętrznych Moltke zwolnieni zostali na własną prośbę z urzędu i otrzymali królewskie korony do orderów Czerwonego orła I klasy. Ministrem rolnictwa zamianowany został starszy prezydent prowincyi reńskiej dr br. Schorlemer, ministrem spraw wewnętrznych starszy prezydent Śląska Dallwitz.

Choroba ces. Wilhelma.

Berlin. Dzienniki donoszą, że w chorobie cesarza Wilhelma nastąpiło polepszenie, chociaż bardzo nieznaczne. Cesarz próbował wczoraj chodzić, co mu jednak szło bardzo trudno i powodowało wielki ból. — Lekarz przyboczny spędził również wczorajszą noc w pałacu.

Kwestya kreteńska.

Rzym. Wysłanie drugich okrętów do zatoki Suda przez mocarstwa ochronne jest już rzeczą postanowioną.

Republika w Portugalii.

Paryż. Z Lizbony donoszą: Sytuacya jest tu bardzo groźną: Król Manuel nigdzie nie może znaleść poparcia i będzie musiał z tego powodu abdykować. W całem państwie panuje silny ruch republikański. Prawdopodobnie ogłoszoną będzie republika. Rodzina króla szuka dla niego bogatej narzeczonej, sądząc, że tylko wtedy, gdyby król bogato się ożenił, mógłby ocalić dynastyę.

Powrót Roosevelta.

Nowy Jork. Wczoraj powrócił tu Roosevelt. Ludność powitała go tak owacyjnie, że przyjęcie to wprost nie da się opisać. Już od kilku dni panowała tu formalna „gorączka roosevelttowska“. Olbrzymie tłumy publiczności od samego rana z niecierpliwością oczekiwały okrętu, na którym jechał Roosevelt.

Kronika.

Kraków, niedziela 19 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Julianny Falkon.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32, zachód o godz. 7 m. 50 długość dnia godzin 16 min. 18.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zachmurzenie, mierne wiatry, chłodno, stan niepewny, zwolna polepszenie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Jaś i Małgosia“; wieczór: „Halka“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): po południu: „Ułani księcia Józefa“; wieczór: „Sufrażystki“

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Uroczystość grunwaldzka dla młodzieży szkół wydziałowych i średnich przez „Ognisko nauczycielskie“ w sali Klubu pocztowego o godz. 6 wieczorem.

Drugi popis uczniów Instytutu muzycznego w sali starego teatru o g. 11 przedpoł.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole dla dorosłych analfabetów (plac Matejki l. 11) o g. 10 rano.

Zgromadzenie babnmistrzów w sali hotelu Kleina.

Posiedzenie delegacyi górników i hutników polskich przy ul. św. Jana 13.

Wycieczki: „Straży Polskiej“ do Niepołomic; oddziału kolarzy „Sokoła“ do Suchy.

Wyścigi konne o godzinie 3 popoł.

Match footballowy między „Pogonią“ ze Lwowa a „Cracovią“ na błoniach krakowskich o g. 6 wieczorem.

Festyny: w parku dra Jordana o g. 3 popoł.; w parku krakowskim o g. 3 popoł.; w parku miejskim w Dębnikach o g. 3 popoł.; w parku podgórskim na Krzemionkach o g. 3 popoł.

Teatr miejski we Lwowie: „Komedya o człowieku, który poślubił niemowę“ i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę“.

W poniedziałek, 20 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Sylwerego i Florentyny p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32, zachód o godz. 7 m. 50; długość dnia godzin 16 min. 18.

Teatr miejski imienia Słowackiego: popoł.: „Chopin“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Sufrażystki“.

Obchód na cześć Chopina o godzinie 11 przed południem nabożeństwo solenne w kościele N. M. Panny, o godzinie 8 wieczorem uroczysta akademia w teatrze miejskim.

Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego w Akademii Umiejętności o godzinie 5 wieczorem.

Walne zgromadzenie stow. majstrów krawieckich i krawczyń w sali Izby rękodzielniczej o g. 8 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Panna Żożetta, moja żona“ (występ Zelwerowicza).

Akademia uroczysta w teatrze miejskim im. Juliusza Słowackiego odbędzie się jutro o godz. 8 wieczorem. Część muzyczna pod kierunkiem dyr. Feliksa Nowowiejskiego ze współudziałem: dyr. dra Władysława Żeleńskiego, Jerzego Lalewicza, chóru mieszanego Tow. muzycznego, oraz orkiestry 100 pułku piechoty i amatorskiej.

Program jest następujący: 1) Elsner: Uwertura do op. „Leszek Biały“, orkiestra. 2) Przemówienie prezesa Tow. muzycznego prof. dra Edmunda Krzymuskiego. 3) Noskowski: „Nad Utratą“, kantata uroczysta, chór mieszany i orkiestra. 4) Chopin: Op. 13. Fantazya na tematy polskie, Jerzy Lalewicz i orkiestra. 5) Żeleński: „Roma“, parafraza na dwa tematy Chopina (preludyum c-mol i andante z Fantazyi), orkiestra pod kierunkiem kompozytora. 6) Chopin: Koncert f-mol op. 22 a) Allegro-Maestoso; b) Larghetto; c) Allegro vivace, Jerzy Lalewicz z orkiestrą. Strój uroczysty.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Wydział filozoficzny uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie wybrał dziekanem dra Stanisława Krzyżanowskiego, zwyczajnego profesora nauk pomocniczych historycznych i historyi średniowiecznej.

Wydział teologiczny obrał dziekanem ks. prof dra Gabryla, a wydział prawniczy prof. dra Wróblewskiego.

„Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zamianował prywatnego docenta dra Adama Wrzoska nadzwyczajnym profesorem patologii ogólnej i doświadczalnej w uniwersytecie w Krakowie; dalej udzielił profesorowi akuszeryi w zakładzie dla akuszerek, pryw. docentowi położnictwa dr Stanisławowi Dobrowolskiemu, pryw. docentowi chirurgii dr Maksymilianowi Rutkowskiemu i pryw. docentowi laryngologii dr Franciszkowi Nowotnemu, tytułu nadzwyczajnych profesorów w uniwersytecie w Krakowie.

Z wystawy obrazów. Na wystawę Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych nadeszły dwa portrety pędzla Jacka Malczewskiego. Dnia 20 b. m. odbędzie się w Towarzystwie losowanie zakupionych dotąd dzieł sztuki, w którem wezmą udział tylko bilety całkowicie zapłacone.

Z Muzeum narodowego komunikują nam: Dnia 16 b. m. przybyła do dyrekcyi Muzeum narodowego deputacya gminy Ciężkowice i złożyła w stały depozyt 36 dokumentów pergaminowych, mianowicie przywileje miejskie i cechowe, nadawane obywatelom m. Ciężkowic przez królów: Władysława Jagiełłę, Zygmunta I, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza, Jana III Sobieskiego, Augusta II i Stanisława Augusta, nadto pieczęcie i księgi ławnicze z czasu od XV do XVII wieku. Dokumenty takie są niezmiernie ważnym materyałem do historyi mieszczaństwa w Polsce, a ich zatrata, gdy częstokroć pozostawione bez opieki i narażone na pożar giną, jest szkodą niepowetowaną. — Toteż z uznaniem podnieść należy uchwałę Rady miasta Ciężkowic, która oddała tak cenne dokumenty w bezpieczne przechowanie do narodowej instytucyi.

Muzeum narodowe obok działu bibliotecznego posiada dzisiaj piękny zbiór dawnych dokumentów z kollekcyi hr. Emeryka Hutten-Czapskiego, Wiktora Windyn Wittyga, Lasockiego i wielu innych. Dokumenty te, częstokroć z podpisami królów i kanclerzy, zaopatrzone w pieczęcie, mogą kiedyś wypełnić te pokoje zamku wawelskiego, w których dawniej znajdowało się archiwum koronne, a odpowiednio urządzone, w związku z innemi zabytkami naszej przeszłości, przyczynią się do bogactwa i uświetnienia zamku królewskiego na Wawelu, a tak użytkowi badaczy zawsze służąc, będą zarazem dostępnym dla wszystkich pomnikiem przeszłości narodu i źródłem jej historyi.

Z Klubu słowiańskiego. Wczoraj dr Feliks Koneczny wygłosił w Klubie słowiańskim odczyt p. t. „Kwestya litewska o obchód grunwaldzki“. Przedstawiwszy w bogatym treścią obrazie dzieje wzajemnych stosunków Korony i Litwy, prelegent nawiązał zakończenie do zbliżającej się uroczystości grunwaldzkiej i energicznie zaznaczył konieczność zaproszenia na uroczystość wybitnych przedstawicieli ruchu litewskiego, jako potomków tych, którzy przed pięciu z górą wiekami zrozumieli wspólność niebezpieczeństwa, wiążącą obydwa narody i w tem przeświadczeniu zawarli Unię z Koroną.

W ożywionej dyskusyi, która się rozwinęła potem zabierali głos prof. Janczewski, prof. Maryan Sokołowski, prof. Cybulski, p. Kaz. Bartoszewicz, prof. August Sokołowski, p. J. Herbaczewski i prof. Zdziechowski. Wszyscy wyrazili zgodność swoją ze stanowiskiem prelegenta. Zwrócono uwagę na to, że chwila obecna wydaje się szczególnie stosowną do odnowienia i wzmocnienia Unii z Litwą, pod grozą bowiem nacyonalizmu rosyjskiego, który coraz szersze kręgi zatacza w społeczeństwie rosyjskiem, porywa za sobą rząd i zapowiada zniszczenie wszystkich podległych berłu rosyjskiemu narodów, narodowcy Litwini zaczynają już zdawać sobie sprawę z tego, że najniebezpieczniejszym wrogiem jest Rosya. Tylko w sojuszu z Polską zdoła Litwa stawić opór idącej od wschodu nawałnicy. Z uznaniem przeto i radością powitano wiadomość, którą przyniósł członek komitetu grunwaldzkiego p. Bartoszewicz, że na posiedzeniu dnia 16 b. m. komitet jednogłośnie postanowił zaprosić Litwę do udziału w uroczystości. Niektórzy z obecnych podnieśli, że zaproszenie należałoby zredagować w języku litewskim.

Teatr ludowy wystawił wczoraj znaną czteroaktową komedyę-farsę Kazimierza Królińskiego „Sufrażystki“. Sztuka ta, której treść znają czytelnicy z niedawno zamieszczonej w piśmie naszem recenzyi z okazyi premiery na scenie teatru lwowskiego, spotkała się w Krakowie, mimo nieprzychylnych głosów poprzedzających przedstawienie, z nader sympatycznem przyjęciem. Bardzo licznie zebrana publiczność na wczorajszem przedstawieniu żywo oklaskiwała rożne momenta komedyi. Sztuka była dobrze wyreżysowana i przygotowana, a obsada ról trafna. P. Roland, jako zawiedziona w swojem umiłowaniu idei redaktora „Wyzwolenia“, organu kobiet, zbierała zasłużone oklaski, za swą grę bez zarzutu; po drugim akcie wręczono jej piękne bukiety. Również z uznaniem przyjęto grę pani Kolman, oraz pp. Tatrzańskiego, Szarkowskiego i Szkudelskiego.

Sztuka ma zapewnione dłuższe życie w repertoarze.

Z Instytutu muzycznego. Drugi popis uczniów Instytutu muzycznego (klas niższych) odbędzie się dziś przed południem w sali starego teatru. Początek o godz. pół do 12. Wstęp I miejsce 1 K, Dalsze miejsca 50 h.

Wpisy przedwakacyjne rozpoczęły się 10 b. m. i trwać będą do 28 b. m.

Zwiedzanie Krakowa. Wczoraj zwiedzały Kraków liczne wycieczki dzieci szkolnych ze Szczakowej, ze Suchej, Borysławia i Przemyśla. Wycieczki opuszczają dziś Kraków.

Echo wyborów podmiejskich. Z powodu wczorajszej naszej wzmianki, przesyła nam dr Franciszek Bardel dłuższe pismo, w którem dowodzi, że głosów swoich w dzielnicy warszawskiej nie przekazał kandydatowi socyalistycznemu, drowi Drobnerowi, gdyż głosów tych nie miał. Przyznaje atoli, że jego zwolennicy mogli pójść w części za drem Drobnerem, a to prawem odwetu za to, że kilku akademików, należących do stronnictwa demokratycznego, zwalczało zaciekle w Dębnikach kandydaturę ludowca p. Pająka.

Wnioski, wysnuwane stąd przez dra Bardla, o tyle nie mogą dotyczyć zarządu stronnictwa demokratycznego, że, jak nas poinformowano, akademicy owi, jeżeli rzeczywiście do walki się wmięszali, uczynili to na własną rękę. Stronnictwo dem., jako takie, nie upoważniło nikogo z akademików, do mięszania się do akcyi wyborczej w Dębnikach wogóle, a tem mniej do skierowania jej przeciw p. Pająkowi.

Z sali sądowej. Na wczorajszej rozprawie przeciw złodziejskiej spółce: Boberowi, Malucie, Zielińskiemu, Michalikowi i Latce, przesłuchano jako świadków szereg poszkodowanych osób. Po wywodach stron przysięgli wszystkie pytania jednogłośnie lub znaczną większością głosów potwierdzili, jedynie pytanie co do nałogu kradzieży u Władysława Michalika zaprzeczyli. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał wydał wyrok, skazujący: Ignacego Bobera i Franciszka Malutę, każdego na 7 lat ciężkiego więzienia, Stanisława Latkę na 5 lat, a Władysława Michalika na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Zelżenie trybunału i sędziów przysięgłych. W czasie wczorajszej rozprawy przed sądem przysięgłych przeciw złodziejom kieszonkowym: Ignacemu Boberowi i towarzyszom, zaszedł wypadek obrzucenia obelgami przewodniczącego trybunału przez jednego z zasądzonych. Mianowicie gdy przewodniczący trybunału r. Ferens przeczytał o godz. 3 po południu wyrok (patrz „Z sali sądowej“) i zapytał się skazanych, czy wyrok przyjmują, jeden z nich, Franciszek Maluta, głośno krzycząc, począł obrzucać przewodniczącego tak brutalnemi obelgami, że ich nie można powtarzać. Przewodniczący i prokurator dr Ajdukiewicz tak się z powodu niespodziewanego zajścia zmieszali, że chwilę stali bezradni, z czego skorzystał zbrodniarz i zwróciwszy się do ławy sędziów przysięgłych, zaczął wołać: „Wy, szewcy, krawcy, wy umiecie sądzić? Wy, łotry!“ a następnie znowu do przewodniczącego: „My się jeszcze spotkamy, a wtedy zarznę pana bez noża!“ W tej chwili jednak na rozkaz przewodniczącego wyprowadził dozorca zbrodniarza z sali. Na galeryach sali nr. 20, gdzie się odbywają rozprawy sądu przysięgłych, znajdował się tłum rozmaitych wyrzutków społeczeństwa, przeważnie znajomych i towarzyszów oskarżonych, którzy w czasie klątw i obelg Maluty poczęli klaskać w dłonie i głośnym krzykiem objawiać zadowolenie z gorszącej sceny.

Gdy skazanych odprowadzono do kaźni, widzowie z galeryi wyszli na korytarz, gdzie poczęli odgrażać się na cały sąd, przyczem padały słowa, aby laskami nauczyć sędziów rozumu, gdy będą przechodzili. To się działo na I piętrze. Na II piętrze natomiast żona jednego ze zbrodniarzy krzyczała na cały głos, najobelżywszemi wyrazami klnąc wszystkich sędziów. Ponieważ tłum nie ustępował z korytarza, a nawet przybierał coraz groźniejszą postawę, zatelefonowano do dyrekcyi policyi po pomoc. Gdy wieść o tem rozeszła się wśród groźnie stojącej bandy na I piętrze, szybko poczęto umykać do domu, tak, że z chwilą przybycia inspektora policyi p. Schimsheimera z policyantami do gmachu sądu, nie zastano nikogo.

Maluta za obrazę trybunału i sędziów przysięgłych będzie administracyjnie ukarany.

Nagły zgon. Wczoraj wieczorem o godz. pół do 6 na dworcu krakowskim padł przy stopniach pociągu w czasie wsiadania Józef Moczydłowski nadinżynier kolejowy z Tarnowa, rażony udarem serca. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło zgon.

Pobicie. Andrzej Wąsik, 35-letni lampiarz, zapalając lampy pod V bastyonem, został napadnięty przez nieznaną kobietę, która bez widocznego powodu pobiła go flaszką i zadała mu kilka ran na głowie. Rannego opatrzono na stacyi ratunkowej

Aresztowanie oszustki. Wczoraj aresztowała policya 65-letnią Wiktoryę Godulową, która od kilkunastu lat uprawiała szczególniejszy sport oszukańczy, — mianowicie wyłudzała od służących różne kwoty, rzekomo na dusze w czyścu cierpiące i za pieniądze opłacać miała msze. W ten sposób wyłudziła od niedawno zmarłej wskutek poparzenia służącej Murzynówny koło 2000 K, od innych służących po kilkaset kor. Oszustka ta znaną jest policyi z poprzednich podobnych sztuczek.

Jubileusz dra Henryka Ebersa. Z Krynicy telegrafują nam: Wczoraj obchodzono tu uroczyście jubileusz 25-letniej działalności dra Henryka Ebersa na stanowisku lekarza zakładowego. Uroczystość odbyła się w pięknie przystrojonej sali zakładu hydropatycznego, przy licznym udziale przebywających tu kuracyuszów i przyjaciół jubilata. Wygłoszono wiele mów; między innymi przemawiali dr Cercha, burmistrz Dembiński, lekarz kąpielowy dr Bujorski, radca namiestnictwa Strzelbicki, prezes „Sokoła“ Albinowski i miejscowy proboszcz Hnatyszczak. Uczestnicy uroczystości fotografowali się wspólnie. Zakończeniem pięknego obchodu był bankiet, w czasie którego złożono składkę na fundusz imienia jubilata.

Aresztowanie szpiega rosyjskiego. Ze Lwowa telefonują nam: Na telegraficzne doniesienie komisarza policyi w granicznej miejscowości Nowosielicy, aresztowano na dworcu kolejowym w Czerniowcach poddanego rosyjskiego Jerzego Kołkowa, pochodzącego z Petersburga. Według znalezionych przy nim dokumentów, ma to być radca dworu. — Aresztowany, którego policya śledzi już od dłuższego czasu, trudnił się szpiegostwem na rzecz Rosyi.

Udar słoneczny. Ze Lwowa telefonują nam: Na dworcu Podzamcze zmarł wczoraj na udar słoneczny robotnik kolejowy Jurko Kołedyj.

Cholera w Podwołoczyskach. „Gazeta Lwowska“ otrzymała z departamentu sanitarnego w namiestnictwie następującą relacyę: W Podwołoczyskach zachorowała dnia 17 b. m. wśród objawów podejrzanych o cholerę 68-letnia Puls, która przybyła z dwoma córkami z Rostowa nad Donem przez Jekaterynosław. Osoba ta została natychmiast odosobnioną; umarła wczoraj o godz. 3 rano. Wydelegowany na miejsce krajowy inspektor sanitarny dr Kubis kieruje akcyą ochronną. Dwie córki zmarłej znajdują się w obserwacyi lekarskiej.

Zamach na naczelnika powiatu. O onegdajszym zamachu na naczelnika straży ziemskiej Aleksandrowa podają pisma warszawskie następujące szczegóły: Oględziny lekarskie kapitana Aleksandrowa, naczelnika straży ziemskiej, do którego onegdaj rzucono bombę na stacyi kolejowej w Grodzisku, wykazały, że ma on poszarpane nogi, a na szyi ranę od kuli brauningowej. Stan poranionego, umieszczonego w szpitalu Ujazdowskim, jest groźny.

Sprawcę zamachu w stanie nieprzytomnym przywieziono pod eskortą o godz. 4 po południu i natychmiast odesłaną karetką więzienną do lazaretu w cytadeli. Stan zranionego zdaje się być beznadziejnym. Człowiek ten, lat około 21 lat, miał ranę na głowie, trzy na rękach, złamaną lewą nogę i rany szarpane piersi. Nieco później przewieziono do Warszawy i odstawiono do twierdzy 12 osób, aresztowanych w Grodzisku i okolicy w podejrzeniu o ten zamach.

Telegram Agencyi petersb. podaje liczbę zranionych strażników na czterech i jednego zabitego. — Wiadomości te są sprzeczne z istotnym stanem rzeczy.

Masowe uprowadzenie dzieci. Z Czerniowiec telegrafują: W pewnej wsi koło Czerniowiec agenci wyprowadzili 140 dzieci szkolnych w wieku od lat 9—10 pod pozorem robót do Rumunii. Władze wdrożyły śledztwo przeciw owym agentom i rodzicom, którzy na to zezwolili.

Cesarz o sztuce. Z Wiednia telefonują nam: Cesarz zwiedził wczoraj ponownie wystawę łowie-

eką i oglądał pawilon sztuki. Gdy cesarz przybył do sali „Moderne Kunstschau", powiedział: „Ależ to niepodobne do wiary. Czy ci panowie kpią z nas, czy też sami wierzą, że to jest sztuka!" — poczem szybko opuścił tę salę i udał się do sali francuskiej, gdzie powiedział: „No, teraz jesteśmy znowu w Europie".

Wzloty inż. Warchałowskiego. Z Budapesztu telegrafują: Arcyks. Józef z żoną arcyks. Augustą udali się wczoraj rano o godz. 5 na plac wzlotów i wsiedli jako pasażerowie na biplan inż. Warchałowskiego, który z nimi trzykrotnie objechał pole.

Konkurs awiatyczny. Z Budapesztu telegrafują: W konkursie awiatycznym pierwszej nagrody 100 tysięcy koron nie przyznano nikomu. Nagrodę za jazdę dystansową otrzymał Wagner (138.4 km.), nagrodę za wysokość Paulhan (1080 m.) za szybkość Latham (76.8 km. w 1 g.), nagrodę za jazdę z pasażerem Engelhart (1 g. 3 min.). Rozdano jeszcze wiele pomniejszych nagród.

Powodzie. Z Budapesztu telegrafują: Według doniesienia wiceżupana komitatu Krasso-Szörenyi, katastrofa powodzi pochłonęła tam około 300 ofiar w ludziach. Koszta przywrócenia ruchu wyniosą 700—800 tysięcy K.

Zderzenie pociągów. Z Versailles telegrafują: Dwa pociągi ekspresowe zderzyły się na dworcu Villepreux. Wagony zapaliły się. Jest obawa, że będzie wiele osób zabitych i rannych.

Malwersacye amerykańskie. Z Nowego Jorku telegrafują: Urzędnik cłowy Parr, który wykrył malwersacye cłowe kartelu cukrowego, otrzymał od rządu nagrodę w kwocie 100.000 dolarów.

Zmarli:

Z Serafinów Marya Budzińska, żona majstra kowalskiego, zmarła w Krakowie w 47 roku życia.

Ruch przyjezdnych.

Kraków, 18 czerwca.

HOTEL KRAKOWSKI: Włodzimierz Zdzitowiecki z Sielpi (Król. Pol.), Zygmunt Barański z Jędrzejowa (Król. Pol.), Inż. Gustawowie Ponikiewscy z Warszawy, Zygmuntowie Rzewuscy z Słomnik (Król. Pol.), Leon Jankiewicz z Polipia (Król. Pol.), Zdzisławowie Marcinkowscy z Starostwa Chełmskiego (Król. Pol.), Nadp. Willy Kriger z Wiednia, Justyna Kropaczek z Mielca, Franciszek Kowalski z Warszawy, Janina Komarnicka z Wiednia, Czesławowie Sokołowscy z Wilna, ks. Marceli Siemiński z Wiednia, Karolina Stobiecka z Kamieńca Pod., inż. Leon Wysocki ze Lwowa, dr Czesław Zalasiński z Trembowli.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Przez przyrodę wytworzona w składnikach i sile jednolita gorzka woda „Franciszka Józefa", używana od lat dziesiątek przez najwybitniejszych lekarzy, szczególnie przy leczeniu ostrych i chronicznych obstypacyi. Naturalna woda „Franciszka Józefa" używana w małych dawkach działa już pewnie, bez dolegliwości i nie wywołuje w przeciwieństwie do większości krzykliwie reklamowanych środków odprowadzających, zewnętrznie bardzo ponętnie wyglądających, ani podrażnienia otrzewnej ani ogólnej depresyi. Idealnie „naturalne" działanie wody „Franciszka Józefa" pozwala na jej użycie nawet przy tak delikatnych organach trawienia, które wyłączają inne środki odprowadzające. Wypróbowana na największych klinikach jak Gerhardta, Kussmaula, Leubego i wielu innych reprezentantów świata lekarskiego. 1647

Na
wyścigi konne
w Krakowie
19, 21, 23, 25 i 26 czerwca
przyjmuje filia biura
E. Lackenbacher
(ul. św. Marka 18. — Tel. 1168)
zakłady startowe i akumulatywne
do godz. 3 po południu.

S. Józef Liebeskind
ordynuje jak w latach ubiegłych
w **Marienbadzie**
Haus „Kronprinz". 3976 5 5

Califig
wymarzonym środkiem domowym
przeciw dolegliwościom żołądka, zboczeniom w trawieniu i ich zjawiskom następowym jest kalifornijski syrop figowy, znany pod nazwą „Califig". Smak jego jest przyjemny, działanie łagodne a jednak niezawodne. Czyści narządy trawienia, ustala przez to trawienie i zapewnia apetyt i zdrowie.
„Califig" wyświadcza dzieciom i dorosłym jednakowo dobre usługi.
Dostać można w aptekach.
1/1 flaszka 3 k. 1/2 flaszki 2 k.

„Momus Warszawski"
Kabaret artystyczno-literacki
pod kierunkiem dyrektora J. Pawłowskiego
w sali R. Drobnera
Początek 10½ wieczór. 4397 2 2
Pierwsze przedstawienie w Sobotę d. 18 Czerwca.
Bilety nabywać można w magazynie R. Drobnera

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 291·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 275·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 300·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 245·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 109·40. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 537·—. Clary 40 złr. m. k. 235·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 125·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79 50. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 40·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 275·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 257·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 258·65. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 537·—.

Berlin, 18 czerwca. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus 31·40.

Paryż, 18 czerwca. Renta 3-prc. 98·05. Mąka 31·80.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 18 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 668 —, węg. Zakł. kred. 841 50, Anglobanku 311 50, Unionbanku 600 60, Länderbanku 497 50, Bankverein 541 75, Bodencredit 11 87, Galic. Banku hipotecz. 689 —, Kolei państwow. 750 75, kolei połudn. 118 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 55, kolei Czerniow. — —, Alpiny 721 —, Rima Muranyi 690 —, Prag. Tow. żelazn. 26 63, Fabryki broni 707 —, Akcye tureckie tyt. 365 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 886 —, Obl. węg. indemniz. 92 55, Renta majowa 94 20, Austr. renta koron. 94 20, Węgier. renta koron. 92 20. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 05, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4¼% Listy Banku hip. 99 50, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 100 25, 4% Gal. Obl. propin. 97 90, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 260 50, Marki 117 56, Ruble 254 —, Rosyj. pożyczka 103 50.

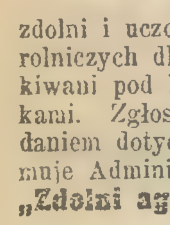
Usposobienie: spokojne.

Do składu futer
Telefon 17.
K. i R. MOOR, ul. Grodzka l. 32 nadszedł już zakupiony osobiście na targach w Londynie i Lipsku **wielki transport towarów.** Jako specyalność na tegoroczny sezon polecamy szczególnie **soboie, sealskiny, skanki, nurki, tumaki, lisy prawdziwe niebieskie, białe i Alaska oraz gronostaje i t. d.** — jŻakiety damskie z perskich baranków wykonujemy na zamówienie w cenie już od 400 K wzwyż. Zamówienia na wszelkiego rodzaju futra przyjmujemy uż teraz i wykonujemy je **znacznie taniej aniżeli w sezonie zimowym.** 3894 8 15


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.
261 135 0

Prywatne gimnazyum
męskie prof. Stan. Jaworskiego
dla ograniczonej liczby uczniów, przyjmuje wpisy na rok 1910/11 przez cały czerwiec. Egzamina wstępne do klasy I. po 15-tym czerwca. 4171 5 6
Rynek 17.

Agenci
zdolni i uczciwi, do sprzedaży maszyn rolniczych dla Galicyi i Węgier, poszukiwani pod bardzo korzystnemi warunkami. Zgłoszenia tylko listowne z podaniem dotychczasowego zajęcia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Zdolni agenci maszyn 3863".**
3863 7 10


Na raty
najnowszej konstrukcyi, ulepszone Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu, z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędna, znana z rzetelności firma:
R. PAWŁOWSKI
w Krakowie, Rynek 18,
dostawca wielu Stowarzyszeń zarobk., Związku urzędników państw. i Centrali Zakupu dla oficerów i urzędników.
Cenniki z historyą maszyn darmo i opłatnie.
Uwaga: C. i k. austro-węg. Konsulat stwierdził, że firma Singer Co. wyrabia swoje „oryginalne" maszyny w Wittenberge, pruskiej prowincyi Brandenburg, zaś kierownictwo handlowe posiada w Hamburgu. Jestto więc firma niemiecka, którą „Straż Polska" zaliczyła do bojkotu. 8 24 0

Józef Sperling
Kraków, Dunajewskiego 7.
poleca:
Kompletne urządzenia sypialń, jadalń, gabinetów męskich.
Wielki wybór garniturów klubowych.
Stylowe urządzenia salonów, dekoracye.
Urządzenia will, zakładów leczniczych, hoteli, lokalów i t. p. 184 12 0
Projekty fachowych architektów i art. malarzy polskich.

Bracia Pathé w Paryżu, Tow. akc. z kapitałem 5,000.000 franków.
Zastępstwo:
:: Stefan Grudziński i Tadeusz Berger ::
Kraków, Szewska L. 10. 2408 12 15 **Telefon 305.**
:: PATHÉFON ::
jest najdoskonalszym instrumentem współczesnym. Gra bez zmiany igły, szafirem. Płyty o średnicy 24 i 29 cm., nie zgrywają się, dlatego grają zawsze równie czysto, głośno i bez chrapania. **Nowość!** Salonowe aparaty szafkowe. **Płyty** 50 cm. grające **z potrójną siłą**, zastępują w zupełności orkiestrę. — Co miesiąc nowości! **Żądajcie cenników darmo i opłatnie i dodatku za czerwiec** z najnowszemi zdjęciami polskiemi. — Naprawy i przeróbki we własnej pracowni.
Kto raz posłyszał prawdziwy Pathéfon i poznał zalety naszego systemu, pozostaje na zawsze gorącym jego zwolennikiem.

Żądajcie spisów i wyjaśnień darmo i opłatnie.
Ceny niskie.

Do wynajęcia od 1 lipca 1911 r.
lokal sklepowy
narożny, obszerny, w Rynku, róg Szewskiej. 3393 13 0
Wiadomość u Wilhelma Fenza, skład zabawek, Szewska 1, Kraków.

STAR

Zakład techniczny dla napraw samochodów, motocykli i motorów eksplozyjnych. Pod kierunkiem kwalifikowanych sił z długoletnią praktyką w największych fabrykach, podejmuje się napraw, przebudów, rekonstrukcyj samochodów wszelkich systemów, starannie, dokładnie, sumiennie i tanio. — **Referencye** na żądanie.
Zastępstwo samochodów
Laurin & Klement.
4182 Kupna okazyjne! 2 20
Benzyna, Oliwa, pneumatyki
Kraków, pl. Kossaka
telefon 900, nowy num. 1500.

MOLE!
Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.
Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 3913 6 0
Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.
Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.
Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.
Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.
Poleca
JAN IHNATOWICZ
w Krakowie, Sukiennice 20.

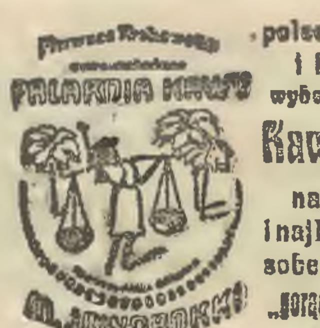
Seminaryum nauczycielskie żeńskie
im. św. Rodziny
Kraków, ulica Pędzichów l. 15
przyjmuje wpisy na cztery kursa i do internatu od dnia 15 czerwca do 15 lipca i od 15 sierpnia do 1 września.
4306 3 0 *Zarząd Zakładu.*

Pracownia malarska
K. Bodzińskiego i Z. Hawrylczaka
Kraków, ulica Bracka l. 13.
Podejmuje się wszelkich robót malarskich, kościelnych, pokojowych i pokostniczych, wykonanie szybkie, ceny nader przystępne. 3781 11 0

Hotel Saski
w Krakowie.
Pierwszorzędny Hotel, pokoje od 3 koron zwyż. - - -
Omnibus przy każdym pociągu.
RESTAURACYA SASKA
w nowo zbudowanej Sali urządzona z komfortem. — 5 stylowych gabinetów na mniejsze i większe zebrania. — Obiady po 3 K od godziny 12 do 3 po południu.
Lokal otwarty po Teatrze.
Przyjmuje zamówienia na Uczty weselne, Bankiety, Rauty i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych i od najmniejszych do największych.
Co dzień koncert salonowy.
KAWIARNIA SASKA
2 bilardy najnowszej konstrukcyi, przeszło 150 pism tak krajowych jak i zagranicznych.
Z poważaniem
J. Sichel
dzierżawca.
273 3 8

Pokój duży
o dwóch oknach, umeblowany, zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość: ul. św. Jana l. 14, I p., drzwi Nr 7.
4388 1 3

Zakład
lakierniczo-powozowy
Ludomiła Rausza
Kraków - - - - Grzegórzki 31.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po przystępnych cenach.
260 3 6

PALARNIA KAWY

poleca szczególowo i hurtownia wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI.
17 65 0

W realnościach przy ul. Podzamcze 14 i 16, oraz przy ul. Straszewskiego 2, jest tanio do wynajęcia od 1 października b. r. t. j. po rekonstrukcyi tychże domów, większa ilość słonecznych mieszkań, składających się z 3 do 8 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, klozetu angielskiego, pokoju służbowego, i elektrycznego oświetlenia. Dom jest stary a zatem mieszkania są suche. — Bliższa wiadomość u dozorcy domu. 3451 6 0

Księgarnia polska i skład nut FR. EBERTA
w KRAKOWIE, ul. Floryańska 35.
Stacya kolei elektr.
wysyła na żądanie odwrotnie
Ratunek dla nerwowych czyli w jaki sposób pozbyłem się neurastenii. Wskazówki lekarza specyalisty 60 h. — Hartman Dr. **Czy człowiek żyje po śmierci?** Daje odpowiedź na tę wielką zagadkę 1 K. — Brofferio Prof. Dr. **Czy będziemy żyli po śmierci?** 80 hal. — Perty prof. Dr. **Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci.** Zawiera kilkaset najciekawszych zdarzeń K 2. Tegoż **Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego.** Zawiera 400 nadzwyczajnych zdarzeń 2 K. — **Śmierć ciała nie jest śmiercią duszy** czyli umarli żyją K 1·20. — **Reforma teoryi Liebiga o pokarmach** (czyli hygieniczna reforma pożywienia według Dra Lahmana, Paczkowskiego i Haiga. **Ważne dla osób pracujących umysłowo, słabowitych nerwowych** i t. p. 1 K. — Harvey Dr. **Tajemnice powodzenia w życiu.** Wskazówki dla młodzieży i dorosłych. 300 1 0
Katalog dzieł w cenie zniżonych darmo. Gdziekolwiek ogłaszanych wydawnictw dostarcza się w możliwie najkrótszym czasie.


Założony w r. 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.
podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomzików gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 111 115 300

3 pokoje
kuchnia, słoneczne, z balkonem, łazienką, elektryką i t. d., z wygodami, zaraz, względnie od 1 lipca do wynajęcia przy ul. Kilińskiego 20. Wiadomość u stróża, zaś u właściciela od 10 do 12 i od 3 do 6 po południu. 4193 5 6

Od 1 października b. r. tanio do wynajęcia przy ul. Gołębiej 3, sklepy składające się z 1 lub większej ilości pokoi. — Zgłoszenia pod „3455" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3455 6 0


Bieliznę białą jak śnieg bez tarcia w połowie czasu ma się **jedynie** przyrządem do prania
IDEAL
z pierwszej czeskiej osobliwej fabryki
Jar. Čejka dawniej Hobza i Spól.
2200 **Hranice (Morawa).** 23 30
Cenniki za darmo, opłacone. Niskie ceny.

Wysyłam codziennie pocztą w 5 kg. paczkach za zaliczką franko do każdej stacyi pocztowej
świeże masło
za kor. 9·20, **ser** za 4 kg. kor 4·—. — **Beno Lichtblau,** Tymowa, Galicya. Eksport masła i sera. 4317 2 2

Kamienica
I-piętrowa, w Podgórzu, przy głównej ulicy położona, dobrze się rentująca, za 13½ tysiąca do sprzedania. — Wiadomość: **M. G. 15.** poste restante **Kraków,** za okazan. kwitu inserat
4334 2 3

Institutrice distinguée très expérimentée cherche engagement d'eté pour le 1. Juillet. Français, italien, allemand, élé. anglais, sous **„Eureca",** exped. du journal „N. Reforma". 4330 2 2

Meble ogrodowe
koszykowe i t. p.
J. Sperling
ul. Dunajewskiego 7.
218 9 0

Magazyn konfekcyi damskiej
LEONA GRABOWSKIEGO
w Krakowie, Plac Maryacki l. 9, róg Rynku głównego
wykonuje najwykwintniejsze toalety wizytowe i rautowe we własnej Pracowni. 211 10 50

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.